

Stefan Moysa

"Grundfragen der Hermeneutik : ein philosophischer Beitrag", Emerich Coreth, Freiburg-Basel-Wien 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 40/4, 213-214

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Emerich CORETH, *Grundfragen der Hermeneutik. Ein philosophischer Beitrag*, Freiburg-Basel-Wien 1969, Verlag Herder, s. 228.

Słyszcy się wiele wypowiedzi, że problem interpretacji tekstu biblijnego, patrystycznego czy tekstu urzędu nauczycielskiego w funkcji obecnych czasów, jest jednym z głównych, a może nawet głównym dzisiejszym problemem teologicznym. Mało jest jednak prac, które by ten problem traktowały gruntownie i sięgały w jego wyłożeniu do zasad filozoficznych, bez czego nie da się go ani postawić, ani należycie rozwiązać. Temu brakowi stara się zaradzić autor publikując szereg swoich wykładów wygłoszonych na ten temat.

Problem hermeneutyczny powstał najpierw w teologii; dlatego też Coreth rozpoczyna od wyjaśnienia jego genezy na tle historii interpretacji tekstów biblijnych. Nad istotnym sensem Pisma św. zastanawiano się już w starożytności chrześcijańskiej, która między innymi stworzyła szkołę antiocheńską trzymającą się dosłownie tekstu oraz aleksandryjską kładącą nacisk na interpretację alegoryczno-symboliczną. Luter postawił zasadę *Scriptura sui ipsius interpres*, a jego śladami problem interpretacji radykalnie stawiała teologia protestancka, w której dziś zaznacza się szczególnie Bultmann z jego teorią demitologizacji i interpretacji egzystencjalnej prowadzącej do wysunięcia na plan pierwszy Chrystusa wiary, a usunięcie w cień Chrystusa historycznego. Na terenie katolicyzmu problem wystąpił w całej ostrości w związku z modernizmem i jego przesadnymi twierdzeniami w tej dziedzinie, które spowodowały interwencję urzędu nauczycielskiego i konsekwentnie niestety pewne zahamowanie badań egzegetycznych. Od czasu jednak encykliki *Divino afflante Spiritu* z r. 1943 katolicki ruch biblijny wkracza na nowe tory, a problem hermeneutyczny posuwa się naprzód. Soborowe dyskusje w związku z konstytucją *Dei Verbum* nadają mu nowe znaczenie.

Problem hermeneutyczny sprowadza się do zagadnienia rozumienia tekstu. Autor więc szeroko filozoficznie analizuje, co należy rozumieć i jaka jest struktura tej czynności. Rozumienie jest jednak też historycznie uwarunkowane. Dlatego Coreth w trzeciej części mówi, jak wydarzenie historyczne może być poznane i jak rozwój historyczny wpływa na jego przekazywanie i interpretację. To z kolei naprowadza autora na zagadnienie prawdy i jej stosunku do historii. Jeżeli rozumienie jest procesem historycznym, to jak objawia się w nim prawda, która jest celem wszelkiego rozumienia?

Wszystkie jednak rozważania filozoficzne zawarte w książce zmierzają do należytego naświetlenia problemu teologicznego. Autor wprawdzie tego wyraźnie nie mówi, ale jak rozpoczął swoją książkę od zagadnień teologicznych, tak też na nich kończy. Stwierdza w zakończeniu swoich wywodów, że absolut objawia się w tym co relatywne, że jesteśmy otwarci na prawdę bezwzględna, ale skazani na uczestniczenie w prawdzie historycznej. Temu prawu podlega też zbawcza działalność Boga w świecie, który pozostając w swojej prawdzie absolutnej objawił się jako podległy uwarunkowaniom historycznym. Dlatego też Pismo św. trzeba interpretować w podwójnym kierunku: genezy historycznej powstania tekstu, która nam określa jego sens bezpośredni oraz w kierunku jego znaczenia dla egzystencjalnej i zbawczej sytuacji każdego człowieka, na którą tekst odpowiada. Ze względów metodycznych musi się te dwa kierunki rozważyć osobno, nigdy jednak nie mogą być one od siebie kompletnie oddzielone, gdyż wypaczałoby to sens wypowiedzi zamierzonej przez Boga.

Około problemu hermeneutycznego narosło dziś wiele nieporozumień. Często bywa on orężem walki, w której chrześcijanie oskarżają się wzajemnie o herezję progresizmu czy konserwatyizmu. Wydaje się, że książka jest istotnym przyczynkiem do usunięcia tych nieporozumień, gdyż przez spokojną

i naukową analizę odkrywa całą wagę i perspektywę zagadnienia jakże żywotnego dla przepowiadania, teologii i całego życia Kościoła.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Neue Erkenntnisprobleme in Philosophie und Theologie, wyd. Johannes B. Lotz, Freiburg-Basel-Wien 1968, Verlag Herder, s. 264.

Wielkie przemiany dzisiejszego świata, narastająca we wszystkich dziedzinach konieczna do opanowania wiedza, stwarzają przez filozofia, a szczególnie przed teorią poznania wielkie problemy. Wydawca książki postawił sobie za cel dać przynajmniej ogólny zarys tych problemów. Nie może to być, jak wyraźnie stwierdza wydawca, zarys kompletny. Jest on ograniczony zarówno niesłychanie rozległym przedmiotem, jak i warunkami zewnętrznymi, między innymi możliwościami autorów.

Bardzo interesujący szkic wstępny przedstawia w sposób ogólny te przemiany i ich wpływ na umysłowość człowieka. Dziś człowiek przekracza granice swego naturalnego środowiska, czego symbolem są loty kosmiczne. To zatarcie granic następuje w wielu dziedzinach: zanikają na przykład granice między materią a energią, między istotą żyjącą a nie żyjącą. Ponadto powstają zupełnie nowe gałęzie nauki, jak na przykład psychologia głębi, jak również daleko idąca specjalizacja w poszczególnych dziedzinach, tak że człowiek nie może sprawdzić osobiście większością informacji naukowych i musi polegać na zdaniu kogoś innego. Dla teorii poznania stwarza to zadanie odgraniczenia poszczególnych dziedzin wiedzy, określenia właściwych metod badawczych, a także należytego rozróżnienia między przedmiotem, a podmiotem poznawczym i sprawdzenia obiektywności naukowego poznania.

W następnym studium E. Coreth mówi o centralnym problemie filozofii, jakim jest człowiek w świecie, traktując to zagadnienie pod kątem widzenia teorii poznania. Wydawca książki J. B. Lotz omawia problem kryteriologii i ontologii jako dwóch działów tego, co nazywamy metafizyką fundamentalną. B. Thum z kolei porusza zagadnienie możliwości filozoficznego poznania przyrody, a E. Ogiernann zastanawia się nad tym, jak możliwe jest poznanie Boga, skoro Bóg nie da się uprzedmiotowić. Filozoficzne rozważania zamyka studium R. Kuhna o możliwości poznania piękna w sztuce. Teologa oczywiście bardziej interesują trzy ostatnie szkice książki. J. Scharbert w sposób bardzo prosty, ale zarazem pouczający przedstawia zasady hermeneutyki biblijnej. Zarysowuje krótko historię powstania tekstu, rzuca literackie i specyfikę języka hebrajskiego rzutującą na jego interpretację, następnie omawia wpływ społeczności na jego ostateczne uformowanie i interpretację. O. Semmelroth z okazji analizy specyficzności poznania teologicznego określa raz jeszcze stosunek teologii pozytywnej do spekulatywnej. Książkę zamykają rozważania H. Rottera na temat poznania w teologii moralnej.

Autorzy dzieła pragną uczynić 70-lecie urodzin Józefa de Vries, profesora filozofii na wydziale papieskim w Pullach, co też tłumaczy wybraną tematykę. Jubilat bowiem większość swoich prac, które książka szczegółowo wymienia, poświęcił właśnie teorii poznania. Wydaje się, że taka jednotematyczność biorąca pod uwagę szczególnie zainteresowanie jubilata jest lepszym sposobem uczenia go niż księgi pamiątkowe, w których dobór prac jest całkowicie przypadkowy, jak to nieraz bywa. W naszym wypadku wydaje się, że mimo koniecznej fragmentaryczności problem teorii poznania uzyskał nowe naświetlenie.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa